Centralna Komisja Egzaminacyjna

Arkusz zawiera informacje prawnie chronione do momentu rozpoczęcia egzaminu.

Układ graficzny © CKE 2010

WPISUJE ZDAJĄCY

KOD **PESEL**

Miejsce na naklejkę z kodem

EGZAMIN MATURALNY Z FILOZOFII

POZIOM ROZSZERZONY

MAJ 2013

Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 11 stron (zadania 1 – 8). Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Rozwiązania zapisz w miejscu na to przeznaczonym przy każdym zadaniu.
3. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
4. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
5. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie będą oceniane.
6. Na tej stronie oraz na karcie odpowiedzi wpisz swój numer PESEL i przyklej naklejkę z kodem.
7. Nie wpisuj żadnych znaków w części przeznaczonej dla egzaminatora.

Czas pracy: 180 minut

Liczba punktów do uzyskania: 50

Część I – 20 pkt
Część II – 30 pkt

MFI-R1_1P-132

CZĘŚĆ I – Test *(20 punktów)*

Zadanie 1. *(4 pkt)*

Do każdego z poniższych stwierdzeń dopisz jego autora.

a) Człowiek jest miarą wszechrzeczy. .....

b) Granice mojego języka są granicami mojego świata. .....

c) Człowiek jest zwierzęciem politycznym. .....

d) Nie istnieją w umyśle wrodzone idee. .....

Zadanie 2. *(3 pkt)*

Rozstrzygnij, czy podane zdania są prawdziwe, czy fałszywe. W tabeli w odpowiednich rubrykach napisz słowo *prawda* lub *fałsz*.

a) Platońskie idee są wytworem Demiurga – Boskiego Rękodzielnika.	
b) Epikureizm był filozofią materialistyczną.	
c) Dowody na istnienie Boga św. Tomasza z Akwinu mają charakter kosmologiczny.	
d) Utylitaryzm jest etyką antynaturalistyczną.	
e) *Mimesis* to koncepcja estetyczna zakładająca wierne naśladowanie przyrody przez artystę.	
f) Greckie pojęcie piękna związane było z matematyczną proporcją.	

Zadanie 3. *(2 pkt)*

Kto jest autorem poniższej myśli? Odpowiedz na pytanie i wyjaśnij, jak należy ją rozumieć.

Człowieka w pojęciu egzystencjalisty nie można zdefiniować dlatego, że jest on pierwotnie niczym.

Autor: .....

Wyjaśnienie: .....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 4. *(4 pkt)*

Przeprowadź dwa dowody, w których wykażesz prawdziwość twierdzenia: „Wszyscy Europejczycy są śmiertelni." W dowodzeniu posłuż się metodami dedukcji i indukcji.

Dowód twierdzenia przeprowadzony metodą dedukcji:

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Dowód twierdzenia przeprowadzony metodą indukcji:

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 5. *(3 pkt)*

Podaj, zgodnie z przykładem, stanowiska filozoficzne <u>przeciwstawne</u> do wyrażonych w poniższych zdaniach.

Istnieją stwierdzenia pewne. *sceptycyzm*

a) Wszyscy ludzie są równi. .....

b) Nic nie dzieje się przez przypadek. .....

c) Bóg istnieje. .....

Zadanie 6. *(2 pkt)*

Wyjaśnij istotę sceptycyzmu. Porównaj sceptycyzm starożytny ze sceptycyzmem metodologicznym Kartezjusza.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 7. *(2 pkt)*

Mój sąsiad ponawia zaproszenie na kolację, ale wiem doskonale, że nie znajdę na nią czasu. Mam jednak pokusę, by zbyć go obietnicą bez pokrycia, zyskując na pewien czas święty spokój. Jak powinienem postąpić, by pozostać w zgodzie z formalną etyką Immanuela Kanta? Odpowiedź uzasadnij, odwołując się do jednej z formuł imperatywu kategorycznego.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

CZĘŚĆ II *(30 punktów)*

Zadanie 8. *(30 pkt)*

Na podstawie fragmentów *Eseju o człowieku* Ernsta Cassirera i *Aktualności piękna* Hansa-Georga Gadamera oraz własnej wiedzy z dziedziny estetyki rozważ, czy istotą sztuki jest naśladowanie natury?

Esej o człowieku

Naśladownictwo jest także niewyczerpanym źródłem rozkoszy, czego dowodem fakt, że sprawia nam przyjemność oglądanie w sztuce najbardziej realistycznego obrazu rzeczy, które same w sobie mogą być przykre do oglądania – na przykład kształty najwstrętniejszych zwierząt lub trupów.

Trzeba jednak zauważyć, że najbardziej radykalne teorie naśladownictwa nie miały zamiaru ograniczać funkcji sztuki do czysto mechanicznego odtwarzania rzeczywistości. Wszystkie musiały do pewnego stopnia uwzględniać twórczą inwencję artysty. Pogodzić te dwa wymagania nie było rzeczą łatwą. Jeśli prawdziwym celem sztuki jest naśladownictwo, to jest rzeczą jasną, że spontaniczność i siła twórcza artysty staje się raczej przeszkodą niż czynnikiem konstruktywnym. Fałszuje ona wygląd rzeczy, zamiast opisywać prawdziwą ich naturę. Tę subiektywność artysty można jednak było zamknąć we właściwych granicach i poddać ogólnym regułom. Tak więc zasady *ars simia naturae* – sztuka małpą natury – nie dało się utrzymać w ścisłym i bezkompromisowym znaczeniu. Nawet bowiem sama natura nie jest nieomylna i nie zawsze osiąga swój cel. W takim wypadku sztuka musi przyjść z pomocą naturze i wręcz poprawić lub udoskonalić ją. Dla osiągnięcia najwyższego piękna odchylenie od natury jest równie konieczne jak odtwarzanie natury. Określenie właściwej proporcji, wyznaczenie stopnia tego odchylenia stało się jednym z naczelnych zadań teorii sztuki. Arystoteles twierdził, że dla celów poezji przekonywająca niemożliwość jest bardziej pożądana niż nieprzekonywająca możliwość. Właściwą odpowiedzią na zarzut pewnego krytyka, że Zeuksis malował takich ludzi, jacy nigdy nie mogli istnieć w rzeczywistości, jest stwierdzić, że l e p i e j jest, aby byli tacy, ponieważ artysta p o w i n i e n udoskonalać swój model. W myśl tej teorii poezja i sztuka w ogóle nigdy nie może być niczym innym jak przyjemnym fałszem.

E. Cassirer, *Esej o człowieku*, przeł. A. Staniewska, Warszawa 1998, s. 233-235.

Aktualność piękna

Jedną z głównych sił napędowych nowoczesnej sztuki jest przecież chęć przełamania dystansu, jaki zachowują wobec dzieła sztuki publiczność, widownia, konsumenci. W każdej jednak formie nowoczesnego eksperymentowania ze sztuką można by rozpoznać dążenie do zastąpienia dystansu widza zaangażowaniem uczestnika gry.

Już tutaj było zatem coś w rodzaju hermeneutycznej tożsamości w grze – ta zaś dopiero w odniesieniu do dzieł sztuki pozostaje naprawdę nienaruszalna. Weźmy przykład improwizacji na organach. Nikt już nie usłyszy więcej tej niepowtarzalnej improwizacji. Sam organista w chwilę potem nie wie, jak grał i nikt tego nie zapisał. Mimo to wszyscy mówią: „To była genialna interpretacja albo improwizacja" lub w innym przypadku: „Jakoś to dzisiaj pusto brzmiało”. Co mamy na myśli? Bez wątpienia odnosimy się do tej improwizacji. Coś dla nas „zaistniało”, i to jako dzieło, a nie palcówka organisty. W przeciwnym razie nie ocenialibyśmy tu wartości lub jej braku. Tym, co ufundowało jedność dzieła, jest hermeneutyczna tożsamość.

Jeśli na tym polega tożsamość dzieła, to rzeczywiste pojęcie, rzeczywiste doświadczenie dzieła sztuki istnieje tylko dla tego, kto „współgra”, tzn. kto wnosi swój udział, wynik własnej aktywności. Jak do tego właściwie dochodzi? Jest to wychodzące od „dzieła” wyzwanie, które czeka na to, by mu ktoś sprostał. Domaga się odpowiedzi, udzielić jej zaś może tylko ten, kto to wyzwanie przyjął. Ta odpowiedź musi więc być jego własną odpowiedzią, której sam czynnie udziela. Gra wymaga współgrającego.

Wszyscy wiemy z osobistego doświadczenia, że np. odwiedzanie muzeum lub słuchanie koncertu jest zadaniem wymagającym najwyższej duchowej aktywności.

Sięgnę po słynny przykład: *Bracia Karamazow.* Są tam schody, z których spada Smierdiakow. Dostojewski jakoś to opisał. Wiem dzięki temu dokładnie, jak te schody wyglądają. Wiem, jak się zaczynają, potem robi się ciemno, następnie trzeba skręcić w lewo. Jest to dla mnie namacalnie jasne, a przecież wiem, że nikt inny nie „widzi” tych schodów tak samo jak ja. A jednak każdy, kto podda się urokowi tej mistrzowskiej narracji, będzie te schody po swojemu „widzieć” całkiem dokładnie i będzie przekonany, że widzi je takimi, jakimi one są. To jest ta wolna przestrzeń, jaką w tym przypadku zostawia słowo poetyckie, przestrzeń, którą my wypełniamy, idąc za językową ewokacją narratora. Podobnie jest w sztukach plastycznych. Jest to akt syntezy. Musimy wiele połączyć, wiele zespolić. Mówimy zazwyczaj, że obraz „czytamy”, tak jak czyta się pismo. „Rozszyfrowujemy” obraz jak tekst.

H. G. Gadamer, *Aktualność piękna*, przeł. K. Krzemieniowa, Warszawa 1993, s. 32-36.

WYPRACOWANIE

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

BRUDNOPIS